

sprzątanie biur
i obiektów
przemysłowychdezynfekcja
(zamgławianie,
ozonowanie)sprzątanie
po remontach

tel. + 48 511 225 133

www.progress24.eu

Razem chcą walczyć o większe dotacje

Burmistrzowie czterech lubuskich miast - **Danuta Madej z Żar, Jacek Milewski z Nowej Soli, Andrzej Katarzyniec z Żagania i Remigiusz Lorenz z Międzyrzecza** - spotkali się ostatnio w międzyrzeckim ratuszu i pod-pisali list do Marszałek Województwa Lubuskiego - **Elżbiety Anny Polak**. Apelują w nim o preferencyjne potraktowanie średnich miast przy podziale unijnych dotacji.

- *Miasta nasze są zagrożone marginalizacją i wskazane zostały z poziomu krajowego do specjalnej interwencji w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030* - czytamy w liście samorządowców do marszałek Elżbiety Anny Polak.

Przed czterema laty Międzyrzecz, Nowa Sól, Żagań i Żary znalazły się na liście 122 polskich miast, zagrożonych degradacją społeczną i gospodarczą. Jej autorami byli naukowcy Polskiej Akademii Nauk, którzy wzięli pod lupę procesy demograficzne i gospodarcze z ostatnich dziesięciu lat.



Pod apelem do marszałek Elżbiety Anny Polak podpisali się Danuta Madej z Żar, Jacek Milewski z Nowej Soli, Andrzej Katarzyniec z Żagania i Remigiusz Lorenz z Międzyrzecza.

- *Ostatnie raporty są dla nas korzystne, gdyż potwierdzają skok w przód jeśli chodzi o gospodarkę. Nadal jednak borykamy się z problemami demograficznymi. Dlatego ubiegamy się o dodatkowe środki na inwestycje, które poprawią jakość życia mieszkańców, zakotwiczą ich w naszym mieście i przyciągną nowych* - wyjaśnia burmistrz Międzyrzecza. Samorządowcy ustalili, że spotkają się w najbliższym czasie. Chcą omówić szczegóły, by następnie zaprezentować swoje ustalenia i oczekiwania zarządowi woj. lubuskiego.

OTLOTOWE ŁAZIENKI

STYL
CERAMIKA
SULĘCINtel. 95 755 48 65
www.stylceramika.pl

UPOMINKI

BIZUTERIA & OBRACZKI



DEKORACJE I GADŻETY ŚLUBNE

ARTYKUŁY PARTY

PREZENTY NA KAŻDĄ OKAZJĘ

BALONY Z HEŁM

KARTKI OKOLICZNOŚCIOWE

OPAKOWANIA, PUDEŁKA, TOREBKI

UL. CHŁODNA 3 66-300 MIĘDZYRZECZ

#obok Złotnik Ziobrowski

TEL. 535-418-344

KASACJA POJAZDÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCHSKUP ZŁOMU
I METALI
KOLOROWYCHDOJAZD DO KLIENTA
GRATISPŁACIMY GOTÓWKĄ
ZA KAŻDE AUTO69-200 SULĘCIN, UL. MŁYNARSKA 6
TEL. 95 7555 267, 505 042 807, 504 021 507

Czynne: poniedziałek - piątek 8 - 16; sobota 8 - 13

CHROŹMY SIEBIE I INNYCH,



MATERIAŁY BUDOWLANE

Wypożyczalnia sprzętu

HILTI

Chemia budowlana

KLEIBMieszalnik farb
i tynków

Wszystko czego potrzebujesz NA BUDOWIE oraz PODCZAS REMONTU

ul. Przemysłowa 1
MIĘDZYRZECZ

575 047 600 575 067 400

oczywiście przed kolejną
falą zakażeń wirusem
Covid-19, zapowiadaną
na jesień.Zespół szczepienny ze
szpitala w Międzyrzeczu
szczepi w sali konfe-
rencyjnej Starostwa Powia-
towego w czwartki
(godz. 14.00 – 17.00) i w
piątki (godz. 14.00 – 16.00).Telefon do rejestracji
504 232 398.Zespół szczepienny Medi-
Plus Świadczenia Medyczne
szczepi w budynku MOSiW
w soboty od godz. 9.00.Rejestracja telefoniczna
95 718 28 94,
573 453 808.

W numerze:

Jarmark Magdaleński**- Folk Art 2021**

STR. 9

**Życie spełnione
mimo przeszkód**

STR. 12

Bakoma zamiast**Biedronki**

STR. 13

OGŁOSZENIA DROBNE

Opiekunki do Niemiec
AMBERCARE24, wymagany
j. niem. komunikatywny, do
1500 euro na rękę, legalnie
od zaraz 535 340 311 lub 533
848 005 lub 730 340 005

SPRZEDAM MIESZKANIE

ok 50 m2, bezczynszowe,
na parterze w Grochowie.
Dwa pokoje, kuchnia,
łazienka, garderoba + duża
piwnica, budynek
gospodarczy lub **ZAMIENIE**
na kawalerkę
w Międzyrzeczu.
Tel. 517 746 073
lub 507 017 962

SPRZEDAM PAWILON

handlowo-usługowy + działka
handlowo-usługowa
- 2,5 ara, uzbrojona.
Cena 50.000 zł (Międzyrzecz).
Tel. 511411087

Zwrot bardzo szeroko
opisany w opracowaniach
językoznawczych jak i uży-
wany pospolicie - nabrał
zgoła innego wymiaru w
oczach polityków. Tych od
Dobrej Zmiany i znających
się na wszystkim. Kłamią
w żywe oczy, przeinaczają
fakty lub zgoła ignorują im
niewygodne. Rozgrywka
być, albo nie być dla kanału
TVN24 jest tego przykładem.
Ponad rok zwleknięcie z przy-
znaniem przedłużenia
koncesji jest zwykłym...

Skoro dotychczas wszystko
w kwitach było OK, to
wymyślano kolejne bzdury
aby wreszcie podczas ko-
misji sejmowej rzec prawdę,
chcemy mieć nadzór na tą
amerykańską stacją. No i
zadarli z Jankesami. A z kim
nasz rząd już nie zadarł?
Chyba tylko z Eskimosami.
Choć przy wierutnych
kłamstwach premiera Pi-
nokia, to byłby on w stanie
im lodówki sprzedać jako
niezbędne wyposażenie
igloo.

Trybunał Stanu UE jak
i jego komisarze pogrozili
Polsce za brak poszanowa-
nia prawa i brak zawiesze-
nia lub całkowitej likwi-
dacji pseudo sądu jakim
jest Izba Dyscyplinarna.
Nawet wyraźnie zasuge-
rowali wstrzymanie dota-
cji, bez których Nowy Ład
nie ma żadnych szans. Jed-
nak Ziobryści idą w zapar-
te. Wice od Zera plotą już
takie banialuki w mediach,
że trudno uwierzyć iż są
to wykształceni ludzie.
Obracanie przysłowiowego
kota ogonem to specjalność
rządzących. Dobrze wie-
dzą co ich czeka po prze-
granych wyborach, stąd
w determinacji są gotowi na
wszystko. Nawet super
czołgi amerykańskie chcą
kupić aby bronić wschod-

nich rubieży. Z braku naszej
osłony przeciwlotniczej,
wraże helikoptery owe
czołgi zamiotą w pył szybciej
niż szybko. Kolejne robienie
z nas przysłowiowego wała.
Mamy jednak rząd gamoni-
jak mówi dyrygent WOŚP.
Choć ostatnio wizja wstrzy-
mania europejskiej kasy
nieco przywróciła co nie-
którym rozum, bowiem
rzucają hasła o niespra-
wdzeniu się Izby Dyscy-
plinarnej i takie tam dyr-
dymałki.

Sąd Najwyższy, a właś-
ciwie jego I Prezes, ma
dylemat. Albo stać po stro-
nie prawa albo polityków,
którzy ją na to stanowisko
namaścili. Pochopnie od-
mroziła zamieszenie Izby
Dyscyplinarnej i wobec
brukselskich konkretów
musi zjeść żabę. Oficjalnie
rzekła, że czeka na ruch
polityków. I to ma być
niezawisły sąd? Kolejne
robienie z tata wariata.

Furorę robi w sieci mem
z Prokuratorem stanu wojen-
nego i Obatelem. Podpis jest
nawiązaniem do słynnego
okrzyku Joja, że rządzą na-
mi komuniści i złodzieje.
Bingo! Prokurator, a teraz
sędzia TS to były komuch,
a Obatel chciał orznać Parla-
ment UE na kilometrówkę
za jazdę nawet zimą

minął miesiąc

Robienie z tata wariata

kabrioletem do Brukseli,
kabrioletem, który od lat był
zeźłomowany.

Szansonista estradowy
Paweł XV, czy jakoś tam, po
raz kolejny robi wolty z
pomysłami. Najbardziej
podobają mi się jego słowa,
że można mu napluć w pysk
jak się sprzeniewierzy...
Kolejka chętnych zbyt
długa, aby mógł zadość
uczynić jego prośbie.

Ambitny poseł z trybuny
sejmowej zaatakował
burmistrza Królewskiego
Miasta Międzyrzecz za brak
troski o wysychające jezioro i
jakieś coś tam w Kalsku.
Zupełne robienie z tata
wariata, czyli występ pod
publiczkę. Bez znajomości
udokumentowanych
prawie stanów w obu
przypadkach – okazał się po-
raz kolejny dyletantem.
Nawet w i tym, że nasz
miesięcznik nazwany
przezeń gazetką należy do
burmistrza. Pan Poseł nawet
nie raczył odpowiedzieć

zgodnie z prawem pra-
sowym na zadane pytania,
a dietę poselską otrzymuje
z pieniędzy nas, podatników.
A to co mówił w pewnych
tylko obszarach ma sens,
reszta to zwykłe sasinienie,
jak w tytule felietonu.

I tak można powielać
bajki rządzących niczym Sze-
herezada. Czy owe bania-
luki dotrą do fanatyków?
Oni zawsze będą twardym
elektorem. Stawiam na
tych nie zdecydowanych,
wszak sami widzą co się
dzieje, choćby po cenach
paliwa czy w sklepach.



LECH MALINOWSKI
lechm47@wp.pl

lokalny
PRZEKRÓJBEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
KUPON NA OGŁOSZENIE

Bezpłatne ogłoszenia mogą zamieszczać wyłącznie osoby prywatne nie
prowadzące działalności gospodarczej

Ogłoszenie drobne może zamierać maksymalnie 20 słów łącznie z ceną, numerem telefonu itp.

TREŚĆ OGŁOSZENIA (drukowanymi literami):

.....

IMIĘ I NAZWISKO..... ADRES

.....NR TELEFONU.....

1. Wypełniony kupon należy przesłać na adres redakcji: Ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín lub
zeskanowany na adres e-mail: Adam.Piotrowski2@gmail.com

2. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany treści ogłoszenia lub wstrzymania jego publikacji

3. Warunkiem publikacji ogłoszenia jest podanie danych osobowych ogłoszeniodawcy. Dane te
będą przetwarzane przez wydawcę wyłącznie dla potrzeb realizacji zlecenia.

lekarz medycyny Artur Krysiak

Specjalista dermatolog-wenerolog
Specjalista alergolog



Gabinet
Sulęcín Batorego 3A

Aktualne dane
do rejestracji na stronie
www.dermatolog-alergolog.pl



Moto Centrum Sikora

Motocykle - Quady - Skutery

serwis - części - akcesoria

Ul. Lipowa 14A, 69-200 Sulęcín, tel. 0048 507 116 892

Dealer: CF MOTO, Romet, Sym, Piaggio, Vespa, E.B. Mondial
Sprzedaż nowych i używanych motocykli, quadów i skuterów

lokalny
PRZEKRÓJ

Wydawca: Agencja Reklamy ROGRESS Adam Piotrowski, ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín; Redaktor Naczelny: Adam Piotrowski

Redaktor wydania: Lech Malinowski. Współpraca: Zdzisław Musiał i Marlena Bławuciak

Adres redakcji: ul. Kilińskiego 9, pok. 1, 69-200 Sulęcín, tel. 511 225 133, Adam.Piotrowski2@gmail.com; Oferta reklamy: tel. 511 225 133

Druk: Polskapiresse Oddział w Poznaniu; Nakład: 8.800 egz.; Kolportaż: Agencja Reklamy PROGRESS

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

TU ZNAJDZIESZ NASZE GAZETY!

MIĘDZYRZECZ: kolportaż wg wykazu na s. 2; WSIE NA TERENIE GMINY MIĘDZYRZECZ: kolportaż poprzez sklepy spożywcze. SKWIERZYNA: RATUSZ ul. Rynek; EKO ul. Piłsudskiego, SKLEP WĘDKARSKO-ZOOLOGICZNY ul. Piłsudskiego; KIOSK RUCHU ul. Piłsudskiego; INTER MARCHE ul. 2-go Lutego. PSZCZEW: BIBLIOTEKA ul. Poznańska; SEZAM Sklep Spożywczy ul. Poznańska; URZĄD GMINY, ul. Rynek; OLSTAF Centrum Ubezpieczeń ul. Rynek. BLEDZEW

Ostatnie pożegnanie Artura Anuszewskiego

Na cmentarzu komunalnym odbyła się uroczystość pogrzebowa Ś.P. **Artura Anuszewskiego**. Pożegnała go rodzina, przedstawiciele lokalnych władz, harcerze oraz liczni przyjaciele i znajomi.

Znany w gminie i powiecie fotoreporter Artur Anuszewski zmarł w nocy z 16 na 17 lipca w wieku 67 lat. W jego ostatnim pożegnaniu na cmentarzu komunalnym uczestniczyła rodzina, harcerze, liczni przyjaciele oraz przedstawiciele klubów sportowych, mediów i władz samorządowych. Gminę Międzyrzecza reprezentowali m.in. zastępca burmistrza **Agnieszka Śnieg**, sekretarz **Łukasz Ruta** i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Chmielewski**. Wartę nad grobem objęli harcerze, z którymi przyjaźnił się od lat i uczestniczył na wszystkich ważnych dla nich wydarzeniach.

Ś.P. Artura znało wielu mieszkańców naszej gminy i powiatu. Jego życiową pasją była fotografia. Jej tajniki poznał odbywając zasadniczą służbę wojskową. Był wprawdzie saperem, ale trafił do Klubu Żołnierskiego i szybko awansował na pułkowego fotografa. Po wyjściu do cywila przez kilkadziesiąt lat uwieczniał swoim aparatem mniej i bardziej ważne wydarzenia w naszym regionie - rozmaite uroczystości, imprezy sportowe i artystyczno-kulturalne.

Jako fotoreporter Artur współpracował z różnymi lokalnymi i regionalnymi mediami - m.in. miesięcznikami „Powiatowa” i „Przekrój Lokalny”, ale także z „Gazetą Lubuską” i „Głosem Międzyrzecza i Skwierzyny”. Był także współzałożycielem i administratorem grupy „Powiat Międzyrzecki Historia i Współczesność”. Współpracował też z władzami miasta. Jego zdjęcia ilustrowały rozmaite materiały promocyjne gminy, były też publikowane na jej stronach internetowych. Zdjęciowe relacje z koncertów, spektakli teatralnych, biegów i wydarzeń sportowych promowały naszą gminę, ośrodki kultury i sportu oraz osiągnięcia mieszkańców.

Zdjęcia Artura od lat wzbudzały zachwyt, dokumentowały też najważniejsze wydarzenia z życia naszego miasta. Zapamiętaliśmy go jako osobę bardzo skromną, pracowitą i pogodną.

Od ponad roku walczył z ciężką chorobą. Wspierało go w tym wielu przyjaciół, wszyscy wierzyli w Jego wygraną. Mimo postępującej choroby, do końca był bardzo aktywny. Kilka dni przed odejściem opublikował w internecie film i zdjęcia z ostatniego koncertu na zamku. Opowiadał nam wtedy o swoich planach po zwycięskiej walce o zdrowie i życie. Niestety, nie zdąży już ich zrealizować...

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci Artura składamy kondolencje Jego Rodzinie. *Nasze serca łączą się z Wami w tej jakże bolesnej dla nas wszystkich chwili.* Arturze, pozostaniesz w naszych sercach i pamięci!

Przyjaciele:

Katarzyna Sztuba-Frąckowiak, Dariusz Brożek, Andrzej Chmielewski.



Podczas ostatniego pożegnania Artura Anuszewskiego wartę nad jego grobem pełnili harcerze z Hufca ZHP w Międzyrzeczu.

Awanse i gratulacje dla policjantów



Zastępca burmistrza Agnieszka Śnieg wręczyła bukiet kwiatów komendantowi powiatowemu policji insp. Pawłowi Rynkiewiczowi.

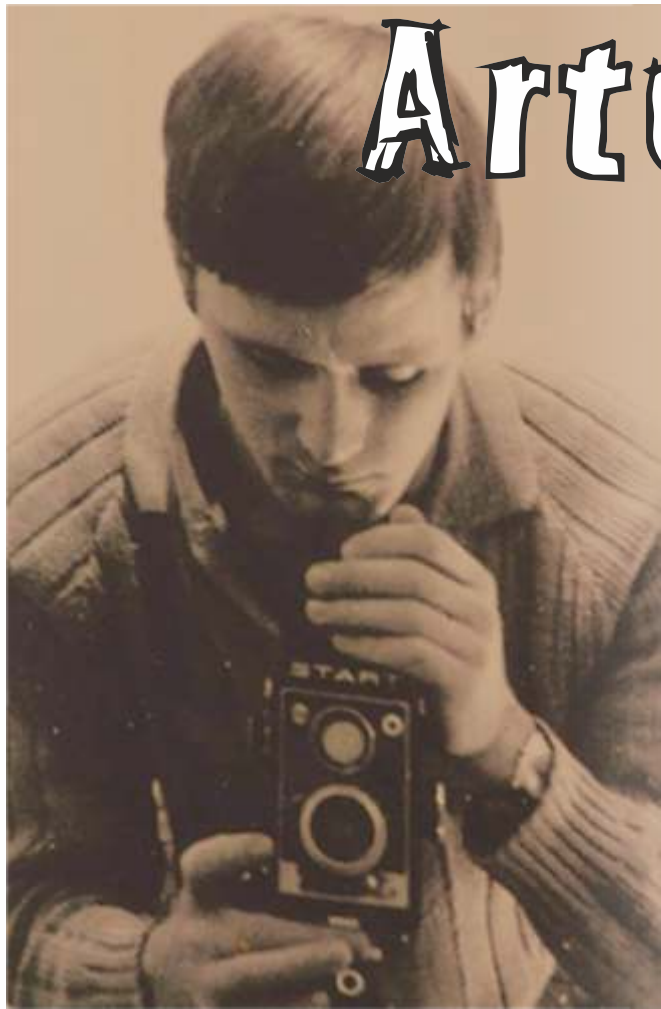
Podczas powiatowych obchodów Święta Policji ponad 40 stróżów prawa z naszego powiatu otrzymało awanse na wyższe stopnie. Gratulacje i życzenia złożyła m.in. zastępca burmistrza **Agnieszka Śnieg**.

Uroczystość odbyła się 23 lipca w Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Po Mszy św. policjanci i ich goście wzięli udział w apelu na placu przy bazylice. Komendant powiatowy policji inspektor **Paweł Rynkiewicz** podziękował swoim podkomendnym za ofiarną służbę i wręczył 41. mundurowym awanse na wyższe stopnie.

W uroczystości wzięli udział m.in. leśnicy, przedstawiciele jednostek wojskowych ze Skwierzyny i Międzyrzecza oraz samorządowcy z powiatu międzyrzeckiego. Gminę Międzyrzecza reprezentowali zastępca burmistrza **Agnieszka Śnieg** i wiceprzewodniczący rady miejskiej **Andrzej Chmielewski**.

- *Panie komendancie, policjantki, policjanci i pracownicy komendy powiatowej. W imieniu burmistrza Remigiusza Lorenza i przewodniczącej Rady Miejskiej pani Katarzyny Budych, którą reprezentuje dziś jej zastępca Andrzej Chmielewski, pragnę Państwu pogratulować z okazji Waszego święta. To niesamowity dzień i niesamowita okazja, żeby podziękować Wam drodzy policjanci i pracownicy policji za trud, który wkładacie w swoją służbę. Za to, że mieszkańcy gminy Międzyrzecza mogą być spokojni o swoje mienie i życie. Za to, że zawsze jesteście z nami w trudnych sytuacjach. Chociażby tej, którą mamy teraz. W sytuacji pandemii, która nie ominęła naszej gminy. Serdecznie Wam za to dziękuję - mówiła A. Śnieg, która wręczyła komendantowi powiatowemu policji insp. P. Rynkiewiczowi bukiet kwiatów i list gratulacyjny od burmistrza **Remigiusza Lorenza**.*

Artur...



Znany w regionie fotograf-dokumentalista walczył z chorobą do końca. Za pomocą swych nieodłącznych aparatów

wykonywał zdjęcia jeszcze kilka dni przed odejściem... W ostatniej drodze żegnała go najbliżsi - rodzina, współpracownicy, sąsiedzi, przyjaciele oraz Ci, którzy w jakiś sposób korzystali z jego twórczej pracy, okazując mu w ten sposób szacunek.

Osobiście Artura znałem zaledwie 12 lat. Imponował mi swobodą podczas wykonywania zdjęć podczas czasami trudnych warunków. Miał swoje podejście do pracy fotoreportera. Czasami coś nawet napisał. Jego prace, na bardzo przyzwoitym poziomie wykorzystywały nie tylko lokalne media. Nasz miesięcznik również. Był doskonałym dokumentalistą również prozy życia codziennego. Chwytał życie na gorąco.

Inwestował w coraz doskonalszy sprzęt. Zbyt późno zaczął inwestować we własne zdrowie. On po prostu żył swym drugim, jakże profesjonalnym zawodem. Harcerki i harcerze oddali mu ostatni hołd, a sygnalista zagrał m.in. „Do apelu trąbka nas wzywa”. Wiem, że był odznaczony Srebrną Honorową Odznaką Przyjaciół Harcerstwa. Wiem gdzie pracował przed atakiem śmiertelnej choroby i wiem tylko tyle.

Dla mnie, jak i dla wielu z dziennikarskiej branży, był cenionym kolegą. Czarno-biała fotografia przy grobie przedstawiała go z pochyloną głową nad wizjerem aparatu Start, dalekiego analogowego przodka dzisiejszej cyfrowej elektroniki. Przeszedł szkołę praktycznego fotografowania podobnie jak wielu z nas. Uczyła ona szacunku do pojemności błony i zmuszała do maksymalnie efektywnego jej wykorzystania, co dziś jest anachronizmem. Znał pracę w ciemni, co było niegdyś niezbędną.

Przemierzając rowerem przez miasto i okolice - potrafił zatrzymać się i wyluskać temat ciekawy do zarejestrowania obiektywem. Dziś pozostały po nim zdjęcia w wielu instytucjach, prasie i w internecie. Również w domowym archiwum. Może doczekam dnia, kiedy będę mógł obejrzeć fotografie jego autorstwa na jakiejś wystawie, przeczytać katalog, a komisarz wystawy wybierze do ekspozycji to, co wg Artura było wspomnianym uchwyceniem życia na gorąco.

Może na Niebiańskich Łąkach już dokumentuje tamte życie za pomocą boskiego sprzętu. Najwyższy doceniając jego skromność i profesjonalizm na ziemi zapewne go wspomóżę... Na ziemskim padole wszedł do panteonu lokalnej społeczności. Fotograf - amator, a jednak zawodowiec, co warto w tym miejscu i czasie przypomnieć.

Artur Anuszewski 1954 - 2021.
Tylko tyle i aż tyle dla nas wielu.

Lech Malinowski

Odkrywamy skarby



Jak niedaleko trzeba odjechać od naszego domu, żeby znaleźć się w innym świecie. W mieście szum samochodów, pęd życia, szal zakupów, a w Folwarku Maya kogut budzi o poranku, konie rżną na padoku, owce wychodzą na pastwisko, w dole pod strzechą słychamy odgłosu ptaków, szumu płynącej Obry.

Właśnie tutaj spędziliśmy trzy magiczne dni, piętnaście osób ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzyrzeczu, zamieszało się w komfortowych pokojach, wspaniale karmieni domową kuchnią rozkoszowaliśmy się urodą tego miejsca. Czas wypełniały nam spacer, różne gry ruchowe, rozegraliśmy emocjonując mecz piłki nożnej. Zaprośmy animatorkę kultury, **Olę Banak**, która zorganizowała nam ciekawe zajęcia plastyczne, a oprócz tego puszczałyśmy ogromne bańki mydlane, robiliśmy wyścigi w wielkich portkach, zrobiliśmy bitwę na pistolety na wodę słowem zabawa po pachy. A wieczorem grill, kielbaski i śpiewanie przy gitarze i to wszystko siedem kilometrów od domu. Niezapomniany widok dumnie spacerującego pawia dopełniał urody tego miejsca.

A tydzień później odkryliśmy miejskie grillowisko. Myślę, że byliśmy jednymi z pierwszych użytkowników wybudowanego w ramach projektu miejsca na ognisko i grilla przy „Łące Kolejowej”, do niedawna nieużytku, a dziś uroczej łąki wielokwiatowej. Zapach pieczonych kielbasek rozchodził się szeroko i kusił przechodniów. Zachęcamy wszystkich, szukajmy ciekawych miejsc wokół nas, a na pewno się nie zawiedziemy. Lato jeszcze długie przed nami, darz bór.

Janusz Grządko

Lato z MOSIW 2021

ZAPRASZAMY !!!

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY GŁĘBOKIE

SIERPIEŃ

03.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

05.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

10.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

12.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

14.08.2021 / 12:00 - 16:00 / STREFA GIER PODWÓRKOWYCH - BUDOWLE ZE SŁOMEK KONSTRUKCYJNYCH

17.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

19.08.2021 / 10:00 - 16:00 / OTWARTA STREFA SPORTU I REKREACJI

PING-PONG

GRY I ZABAWY

#SIATKÓWKA

#BADMINTON

www.mosiw.pl

Witamy na świecie w międzyrzeckim powiecie



Kacper ur. 7.07.2021 r.
Syn Patrycji i Jarosława.
Zamieszkały w Gościnowie



Alicja ur. 8.07.2021 r.
Córka Agnieszki i Tomasza.
Zamieszkała w Chełmsku



Nadia ur. 7.07.2021 r.
Córka Agaty i Piotra.
Zamieszkała w Przytocznej



Jaśmina Justycja ur. 8.07.2021 r.
Córka Agnieszki i Radosława.
Zamieszkała w Gorzowie Wlkp.



Zosia ur. 15.07.2021 r.
Córka Emilii i Adama.
Zamieszkała w Kaławie



Leon ur. 14.07.2021 r.
Syn Aleksandry i Roberta.
Zamieszkały w Międzyrzeczu



Ida ur. 14.07.2021 r.
Córka Sylwii i Wojciecha.
Zamieszkała w Międzyrzeczu



Szymek ur. 13.07.2021 r.
Syn Basi i Jacka.
Zamieszkały w Nowej Wsi

Polskie morze jest OK, ale dojazd...



Decyzja o weekendowym wypadzie nad morze zapadła podczas urodzinowego grilla sąsiada zza ściany. Brykę ma niezłą to i podróż do Niechorza wg obliczeń zajęłaby, jak miesiąc temu, około 2,5 godziny. Wyjazd w sobotę 8 rano. Arkowi i mnie towarzyszyła Anna, Natasza i Andrej, też sąsiedzi ale z Ukrainy.

S-3 od Międzyrzecza była niczym tor wyścigowy Formuły 1. Wszyscy kierunek Bałtyk. Na wysokości Gorzowa kierowca przed nami na ślaskich blachach zmieniał pasy ruchu niczym rękawiczki. Lewy i prawy na zmianę i to bez włączonego kierunkowskazu. W końcu wyprzedzony pokazał środkowy palec. Wariatów niebrakuje...

W obawie przed korkami zjechaliśmy na Pyrzyce i tu popełniliśmy pierwszy błąd ufając nawigacji, bowiem ta znowu nas skierowała na najkrótszą trasę i w efekcie utknęliśmy w granicach administracyjnego Szczecina na dobre. Gdy już ruszyliśmy to niczym wielbłądy w karawanie. Powoli. Kolejne informacje o wypadkach i kolejne objazdy. Peryferie Szczecina zaliczyliśmy 3x wśród domków jednorodzinnych po piachu, szutrówce i wybojach. Do Niechorza dojechaliśmy po 5,5 godzinnej jeździe.

Parking pod latarnią morską i ruszamy... Motylarnia, ceny z księżycą. I tu kolejny błąd. Otóż kupując bilet wejściowy na latarnię jest zniżka 10% do Motylarni. Dwieście schodów i drabinka i można podziwiać panoramę Niechorza i okolicy na wysokości 40 m z tarasu widokowego. Słońce swoje, a wiatr swoje. Kolejnym punktem obowiązkowa plaża. Zejście schodami ku morzu z wysokości ponad 20 m i spacer po betonowym zabezpieczeniu klifu

z latarnią (wybudowano ją w 1866 r.). Falo-chrony z kamieni były przystanią dla mew i kaczek.

Przyjaciele z Ukrainy trochę popływali. Bałtyk to nie Morze Czarne, ale zawsze coś. Natasza nawet złowiła meduzę, która po obejrzeniu wrzuciła do wody. Jeszcze trochę rozkoszy słonecznych i znowu spacer po betonie i 22 metry do góry po schodach. Lekki posiłek wyciągnięty z plecaków i kierunek Rewal i Trzęsacz. W pierwszej miejscowości chcieliśmy zaliczyć plac przy morzu z drewnianymi szkieletami wielorybów. Uliczki zakorkowane, nie ma gdzie zaparkować, więc zrezygnowaliśmy. Trzęsacz zwyczajnie mineliśmy zafascynowani rozmową. Trudno, może innym razem uda się zrobić fotkę przy ruinach kościoła na klifie.

Zakupy w Dino po drodze i kierunek Międzyrzecz. Tym razem drogami krajowymi. Nie było problemów. Nawierzchnia idealna. No może na kilku odcinkach... S-3 od Przyszyk to bajkowa podróż, choć może nie tak do końca. Wielu kierowców mijalo nas śmigając znacznie szybciej niż zezwalają przepisy. Moc koni pod maską i ciężka noga. Do domu dotarliśmy nieco zmęczeni, ale po 2,5 godz. jazdy. Czyli w normie. Szybki wieczorny grill i dzielenie się wrażeniami.

LM

Biblioteka w GOK to coś więcej...



13 osób - mówi **Lidia Żyła**. - Pełnimy na wielu stanowiskach funkcje zamienne, wielu bowiem nie na wszystkich. Ja prowadzę bibliotekę i kasę, koleżanka **Anna Szewczuk** również prowadzi bibliotekę i zajmuje się świetlicą i naszą gazetą. Jeżeli trzeba jesteśmy w muzeum lub kinie. Podczas imprez pracujemy wszyscy, bo taka jest specyfika GOK.

Moja rozmówczyni w tym roku obchodziła jubileusz 25. lecia pracy. Jest absolwentem Wydziału Bibliotekarstwa w zielonogórskiej uczelni. Wykwalifikowany fachowiec ze stażem jak się zwykło mawiać.

- W naszej bibliotece mamy ok. 9 tys. woluminów. Zakupujemy prasę, którą również wypożyczamy. Z uwagi na brak sprzętu nie prowadzimy fonoteki.

W bibliotece jest duży zbiór regionalny. Ziemia pszczeńska będąca na pograniczu z Wielkopolską doczekała się wielu opracowań i stąd wywodzi się wielu autorów. Dzięki inicjatywie m.in. pracowników GOK ukazało się kilka wydawnictw książkowych, np. o Łemkach czy Romach.

- Łącznie z filią i trzema punktami bibliotecznymi jest zarejestrowanych ponad 400 czytelników. W Silnej w filii pracownikiem filii jest **Urszula Szczepaniak**, w Stołuniu pracuje **Wiesława Sochacka**, w Stokach - **Ewa Herkt** i **Zofia Waberska**, a w Policku - **Mariola Ostrowska**. Punkty mieszczą się w nowowynbudowanych

remizach strażackich. Są tam świetlice i nasze bibliotekarki są również świetliczankami. Książki wymieniamy dwa razy w roku, choć była, że i częściej. Swoistą ciekawostką jest to, że mamy stałych czytelników wśród przyjeżdżających tutaj wczasowiczów. Wielu za punkt honoru uważa odwiedzenie biblioteki. To cieszy, że również oni są zainteresowani książką.

W bibliotece jest czytelnia internetowa i dostępne jedyne ksero dla mieszkańców. W lecie z uwagi na wczasowiczów, którzy nagminnie korzystają z biblioteki, internetu czy ksera, pracownicy nie mają urlopów. Ot tak specyfika miejscowości. W tym momencie biblioteka jest punktem usługowym.

W ubiegłym roku z powodzeniem wdrożyliśmy projekt pn. Mała książka - Wielki człowiek. Korzystały z tego dzieci do 7 lat. Młodzież zawsze oprócz lektur fascynuje się techniką czy książkami literatury fantastycznej. Dla maluchów mamy w osobnej salce, dobrze wyposażonej, taki kącik. Tam też odbywają się zajęcia świetlicowe. Anna Szewczuk - pedagog z wykształcenia, pomaga dzieciom mającym problemy w nauce.

Pomieszczenia biblioteczne wymagają odświeżenia, regały z lat zapewne odległych też przydałyby się nowe. Niedoskonałości, a gdzie ich nie ma, niwelowane są przez oferty dobrej nowości książkowej i sympatyczny uśmiech bibliotekarek.

Rozmawiał **L. Malinowski**

Niż książki oczywiście, bo te w pszczeńskiej bibliotece im. Walerii Misiewicz są stale „wyrywane” przez czytelników z nieco leciwych regałów. Tutaj wprawdzie bibliotekarzami są osoby z kierunkowym wykształceniem, ale zgodnie z zapotrzebowaniem pełnią wiele funkcji.

- W całym GOK plus filie zatrudnionych jest



ZIOBROWSKI

BIŻUTERIA & ZEGARKI

PROJEKTOWANIE 3D BIŻUTERII
DRUK 3D
CIĘCIE LASEROWE IMION I INNYCH
NAPRAWA BIŻUTERII "OD RĘKI" #W PUNKCIE W MIĘDZYRZECZU
GRAWEROWANIE
SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII ŚLUBNEJ
OBRĄCZKI ŚLUBNE

ul. Plac Jana Pawła II 13/1B	ul. Chłodna 5/1	ul. 2 Lutego 2 przy Nadleśnictwie
66-200 Świebodzin tel. 535 431 105	66-300 Międzyrzecz tel. 533 966 313	66-440 Skwierzyna tel. 535 414 754

Polub nas na www.facebook.com/zlotnik.ziobrowski i śledź aktualne promocje!

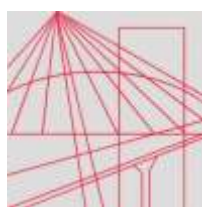


GABINETY STOMATOLOGICZNE "UŚMIECHNIJ SIĘ"

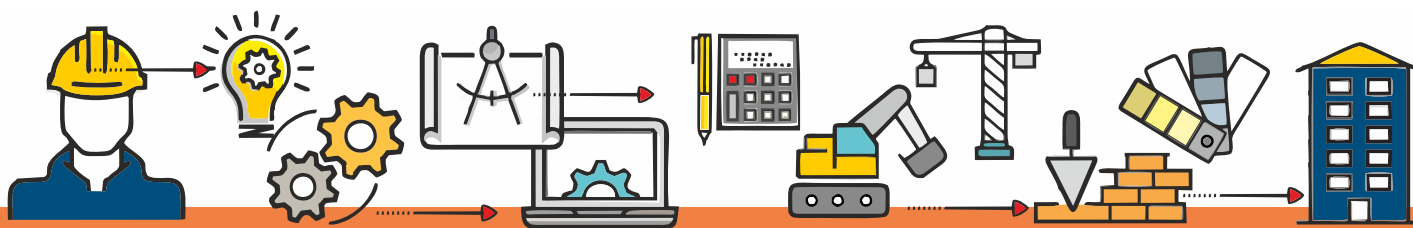
LEK. STOM. OLIMPIA RYWACKA-HARDYK

BLDZEW UL. KOŚCIUSZKI 16	880 388 862
LUBNIEWICE UL. HARCERSKA 21	730 303 801





LUBUSKA
OKRĘGOWA
IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA



1000 słów o budownictwie - inżynier opowiada

Dach - to górna, najwyższa część budynku, przykrywająca i osłaniająca jego pomieszczenia przed opadami atmosferycznymi, słońcem i wiatrem. Dach składa się z konstrukcji nośnej, pokrycia i ewentualnie izolacji cieplnej. Konstrukcję nośną dachu stanowią - więzary ciesielskie drewniane, więzary stalowe lub prefabrykaty żelbetowe (belki, kratownice, płyty). Pokrycia dachów zależy od strefy klimatycznej, lokalnego stylu i architektury budynku.

Elementy dachu - całość górnej powierzchni pokrycia dachu nosi nazwę połaci dachowej. Dolna krawędź połaci wystająca poza ściany budynku to okap, górna krawędź i miejsce przecięcia połaci o linii równoległej do okapu to kalenica. Wklęsła krawędź dachu powstająca na przecięciu dwóch **połaci dachowych** nosi nazwę kosz. Jest to miejsce szczególnie narażone na działanie warunków atmosferycznych. Zimą w okolicach kosza najłatwiej gromadzi się śnieg. Do okapów przymocowuje się rynny dachowe połączone z rurami spustowymi odprowadzającymi wody opadowe z dachu.

Pozostałe elementy dachu to kominy, wyłazy na dach, ławy kominiarskie, instalacja odgromowa, barierki-płatki śniegowe.

Pokrycia dachowe - mogą być wykonane z materiałów:

- **słoma lub trzcina** - wiązana i układana w **strzechę**. Są to jedne z najstarszych materiałów w budownictwie, obecnie prawie nie stosowane, choć mają swoich zwolenników jako materiał naturalny i powracają w budownictwie ekologicznym,

- **dranica** - pokrycie z desek drewnianych o większej długości, nietrwałe, obecnie nie stosowane,

- **gont** - pokrycie z niewielkich elementów drewnianych łączonych ze sobą przez klinowanie, na terenie Polski głównie z sosnowego drewna,

- **pokrycie z płytek** kamiennych o kolorze siwym, ręcznie łupanych i obrabianych, przytwierdzanych gwoździami do desek ułożonych na więźbie, pokrycie dość ciężkie, złoża łupka są we Francji, Wielkiej Brytanii i Skandynawii. To piękne pokrycie można w Polsce jeszcze zobaczyć szczególnie na budynkach zabytkowych,

- **dachówka** - pokrycie układane z elementów wypalanych lub cementowych, obecnie wróciła na dachy w tradycyjnym budownictwie, gdzie stosuje

się dachówki różnych kształtów i kolorów, w zależności od technologii wypalania i dodanych barwników. Należy do pokryć najtrwalszych i stosunkowo łatwo naprawialnych,

- czy dodatkowo np. **poliesterem**. Arkusze blachy dachowej układa się na deskowaniu lub konstrukcji stalowej i mocuje do połączeń za pomocą łączników, gwoździ i wkrętów. Odmianą blachy dachowej jest tzw. **blachodachówka** - pokrycie blaszane kolorowe imitujące dachówkę ceramiczną,

- **papa** - pokrycie stosowane na dachy o małym spadku i **stropodachy**, jest to materiał tani i dający możliwość szybkiego ułożenia, ale niezbyt estetyczny i o niewielkiej trwałości, w wypadku stropodachów o dużych powierzchniach pokrycie papą jest obecnie wypierane przez pokrycie z bezspoinowej masy bitumicznej,

- **eternit** - pokrycie obecnie już nie stosowane, uważane za bardzo szkodliwe dla zdrowia człowieka ze względu na zawartość **azbestu**,

- tzw. - **warstwa roślinności** na przepuszczalnym mineralnym lub organicznym podłożu, ułożona na płycie żelbetowej i warstwach izolacji, w tym na specjalnej macie drenarskiej, wymaga dużej dokładności wykonania. Jest pokryciem ciężkim, stosowanym dla uatrakcyjnienia bryły budynku, popularna w krajach skandynawskich, spopularyzowana w tzw.eko-domach.

Kształty dachu - kształt dachu może być uwarunkowany klimatem lub względami estetycznymi i kulturowymi :

- **dachy płaskie** - tarasowe, występują głównie w budownictwie przemysłowym,

- **dachy pochyle** - dachy wysokie i strome, mogą być jednospadowe, dwuspadowe i wielospadowe, w tym nasz dach podhalański,

- **dachy łamane** - o połaciach załamanych poziomo, gdzie połacie podzielone są na dwie kondygnacje oddzielone od siebie załamaniem lub uskokiem poziomym, należą do nich dachy mansardowe i dachy tzw.polskie z ich odmianą dachem krakowskim.

- **dachy wygięte** - o połaciach krzywych, o określonych krzywiznach zbiegających się w jednym punkcie szczytowym. To są dachy wieżowe, iglice, dachy baniaste, kopulaste, cebulaste, zmiany form następowały w różnym czasie. Modę na dachy cebulaste przynieśli na ziemie polskie w czasie wojen Tatarzy,

- **dachy pilaste**, inaczej dachy szedowe lub zębate - to dachy składające się z kilku niesymetrycznych ułożonych jeden za drugim w taki sposób, że przekrój poprzeczny dachu jest linią zębatą. Zazwyczaj w dachu pilastym połacie mniej strome tworzą przekrycie, natomiast w połaciach bardziej stromych umieszczone są okna. Dachy takie stosowane są przede wszystkim do krycia hal przemysłowych.

Najstarszy dach w Polsce - znajduje się nad nawą główną katedry w Kamieniu Pomorskim. Jest to jedna z najstarszych w pełni zachowanych

drewnianych konstrukcji dachowych w Polsce, datowana na rok 1317, jest to prosta więźba krokwiowo-jętkowa.

Najbardziej niezwykle dachy na świecie:

- **Boisko do piłki nożnej** pełnowymiarowe na dachu budynku w Tokio, Japonia - zbudowane na 20 piętrze budynku z którego rozciąga się widok na Tokio, boisko jest czynne przez cały rok dla wszystkich chętnych graczy,

- **Ogród na dachu ratusza w Chicago** - Posadzony na 11-piętrowym budynku ratusza miejskiego, jest jednym z najsłynniejszych ogrodów w całym mieście. Jego funkcja jest jednak nie tylko estetyczna. Projekt zakładał rewitalizację i zmianę charakteru dachu ratusza miejskiego. Aby stworzyć specyficzny mikroklimat, zdecydowano się wykorzystać jedynie wyselekcjonowane gatunki roślin z okolic Chicago i jeziora Michigan, które dobrze znoszą trudny, wietrzny klimat regionu. Dzięki 20,0 tys. zasadzonych roślin, każdy zwiedzający otrzymuje niesamowity widok, kontrastujący z betonową scenerią otaczającą ratusz.

- **Basen na dachu budynku w Singapurze** - a wieżowcu hotelu Marina Bay Sands. Jest to największy basen na dachu, jego długość wynosi półtora kilometra, położony na najwyższej wysokości - prawie 200 metrów. Nazywa się SkyPark. Hotel to trzy drapacze chmur, połączone na szczycie platformą w formie łodzi, na której znajduje się basen i park, który również imponuje swoim rozmiarem - zajmuje powierzchnię 12 400 metrów kwadratowych.

Najpiękniejsze dachy w Polsce:

1. z pewnością będzie to Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie, wybudowana w latach 2011-2014. Lodowa bryła budynku już w pierwszej fazie realizacji okrzyknięta została ikoną miasta, może rozbłysnąć na co dzień wieloma barwami w różnej konfiguracji.

2. siedziba TVP w Warszawie zwana wieżą Babel, gdzie przenikające się elewacje i dachy tworzą ciekawą mieszaninę a nieoczywista uroda budynku czyni go z pewnością jednym z najciekawszych w kraju.

3. Spodek w Katowicach - Hala sportowo-widowiskowa to król polskiej architektury niekonwencjonalnej. Jednych zachwyca, innych zadziwia już od 1971 r.

4. zamek w Malborku jest najpotężniejszą twierdzą średniowiecznej Europy, odbudowany i zrekonstruowany po II wojnie światowej, zajmujący powierzchnię 21 hektarów jest największym zamkiem na świecie pod względem powierzchni. Wszystkie dachy zamkowe pokryte są dachówką ceramiczną i stanowią największy i najpiękniejszy w Polsce zespół dachów o takim pokryciu.

Dzisiaj, po dłuższym okresie stosowania prawie wyłącznie prostych i skromnych form dachów, obserwujemy powrót do form wygiętych związanych głównie z nowoczesnymi konstrukcjami i materiałami dającymi pole do popisu architektom.

Stawiam na zespół!

- Na stanowisku dyrektora OPS w Międzyrzeczu pracuję od 15 kwietnia - **Ewelina Niwald**. - Wcześniej pracowałam na równorzędnym stanowisku w Lubniewicach. Zadania są tożsame, jednak możliwości są większe i pracowników tutaj jest więcej. Tam nie było tylu narzędzi do wykorzystania, jako narzędzia mam na myśli tutaj mamy Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów jako placówkę wsparcia dziennego, jest noclegownia oraz ośrodek mieszkania chronione w Kęszycy Leśnej. Są to instrumenty niosące realną pomoc mieszkańcom Gminy Międzyrzecz.

Dla ilu mieszkańców gminy OPS świadczy usługi?

- To jest zróżnicowane zakresem świadczeń. W Dziennym Domu Seniora+ mamy ok. 30 uczestników, z noclegowni korzystać może 19 osób, bowiem tyle mamy miejsc, a stale przebywa tam 6 osób, w Kęszycy Leśnej mamy 18 mieszkańców. Są to usługi zabezpieczające pobyt całodobowy lub częściowy. Z usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania korzysta ok. 65 osób. Mamy placówki całodobowego wsparcia które opłacamy, do nich zalicza się DPS (ok. 50 osób), Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze dla Dzieci i Młodzieży, Pogotowia Opiekuńcze i Rodziny Zastępcze (67 podopiecznych).

A Środowiskowy Dom Samopomocy?

- Podlega bezpośrednio pod gminę jako wyodrębniona jednostka pomocy społecznej. Pomimo wyodrębnienia instytucjonalnego, między naszymi placówkami jest stała współpraca. Do zadań OPS należy kierowanie uczestników do wsparcia w formie terapii zajęciowej, którą realizuje ŚDS.

Ilu pracowników jest zatrudnionych w OPS?

- Obecnie jest zatrudnionych ok. 47 osób i ja stawiam na ten dobry i doświadczony zespół. Rotacja jest na etatach świadczących pracę w formie usług opiekuńczych i jest trochę przejść emerytalnych.

Pracownicy z reguły wszędzie stale się doksztalcają...

- Od chwili podjęcia przeze mnie pracy w tutejszym Ośrodku pracownicy odbyli kilka szkoleń. Część pracowników zapisała się na szkolenia specjalistyczne 1. stopnia pracy socjalnej. Podjęli samodzielnie decyzję, co świadczy, że chcą podnosić kwalifikacje. Istotna jest tutaj pozyskana refundacja przez uczelnie. Kilku pracowników odbyło szkolenia z zakresu Ustawy o Pomocy Społecznej, bowiem została ona znowelizowana, kilku również przeszło szkolenie z zakresu Opieki Zastępczej. Cieszę się, że w zespole mam tak duży potencjał.

Przepływy środków finansowych są chyba nie małe?

- Budżet oscyluje w granicach ok. 45 mln zł rocznie. Składają się na to środki własne i środki zlecone. Te ostatnie „przepływają” przez nasz ośrodek i są to świadczenia wychowawcze, rodzinne, zasiłki stałe i okresowe. I to jest znaczna część budżetu. Lokalna polityka społeczna nie jest tematem tanim. Cieszę się, że mimo tak dużych nakładów finansowych władze Gminy Międzyrzecz, rozumieją potrzebę realizacji nie tylko obligatoryjnych zadań samorządu w tym zakresie. Podejmując inicjatywy, projekty i programy, które mają na celu świadczenie kompleksowych usług społecznych na rzecz mieszkańców gminy,



mówię tu o zapewnieniu placówek opieki nad dziećmi do lat 3 czy budownictwie społecznym. Te wszystkie aspekty przełożą się na pracę w OPS, gdyż otwiera to nowe możliwości dla naszych klientów chociażby w zakresie podejmowania zatrudnienia czy poprawy warunków mieszkaniowych.

Mając dobry zespół zapewne są jakieś plany?

- Chciałabym zwiększyć zakres usług opiekuńczych. Wniosek opiewający na kwotę 900.000 zł i dotyczący opieki senioralnej formalnie został przyjęty i czekam na ocenę merytoryczną. Ponieważ z natury jestem optymistką, więc spokojnie czekam.

Rozmawiał Lech Malinowski



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Poprawa warunków edukacyjnych w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu.

Cel projektu: Podniesienie jakości kształcenia i dostosowanie go do potrzeb regionalnego rynku pracy. Poprawa jakości infrastruktury szkolnictwa zawodowego w Powiecie Międzyrzeczkim, prowadząca do wzrostu jakości kształcenia, w tym także w obszarze zawodów deficytowych i wyrównania szans rozwojowych uczennic i uczniów szkolnictwa zawodowego z obszarów wiejskich i małych miast.

Beneficjent: Powiat Międzyrzeczki.



Lubuskie
Warte zachodu

www.mapadotacji.gov.pl

Oświadczenie w sprawie jeziora Głębokie



Jezioro Głębokie na zdjęciu zrobionym z drona przez mistrza podniebnej fotografii Grzegorza Walkowskiego

Spadek poziomu wody w jeziorze Głębokie budzi emocje mieszkańców i turystów. W związku z różnymi pomysłami, które pojawiły się ostatnio w przestrzeni publicznej - m.in. pomysłem dolewania do jeziora uzdatnionej wody z oczyszczalni ścieków - informujemy, że akwen nie jest własnością Gminy Międzyrzecz. Jezioro należy do Skarbu Państwa, natomiast jego zarządcą jest Starosta Międzyrzeczki. Mimo tego, gmina nie uchyla się od problemu. Zamierza pomóc finansowo staroście w sporządzeniu dokumentacji hydrologicznej, której celem będzie zdiagnozowanie przyczyn tego zjawiska oraz ustalenie, czy i ewentualnie w jaki sposób, można temu zapobiec. W swoim budżecie zabezpieczyła na ten cel 50 tys. zł oraz przestawiła Staroście m.in. opinię Rady Miejskiej w tym temacie.

Gmina chętnie pomoże właścicielowi akwenu w podjęciu działań, których celem jest uratowanie akwenu przed dalszym spadkiem poziomu wody. Tymczasem w przestrzeni publicznej pojawiły się ostatnio bezzasadne oskarżenia, że gmina uchyla się od tego problemu, a także próby scedowania na nią obowiązku ratowania jeziora. Odbieramy to, jako próbę wciągnięcia gminnego samorządu w zupełnie niezrozumiały i niepotrzebny konflikt.

Należy przy tym podkreślić, że z podobnymi problemami boryka się wiele innych akwenów w naszym regionie. Spadek poziomu wód jest zjawiskiem globalnym i wymaga działań daleko szerszych, przekraczających możliwości pojedynczych samorządów, które - tak jak w przypadku Międzyrzecza - częstokroć nie są władne do podejmowania działań, gdyż nie są właścicielami akwenów.

Jarmark Magdaleński - Folk Art 2021

Po raz XXVII W Pszczewie odbył się tradycyjny Jarmark Magdaleński. I bardzo dobrze, bowiem społeczność nie tylko lokalna jest spragniona tego typu imprez. Niejako przy okazji odbył się Pszczewski Festiwal Smaków Świata, bowiem na Rynku stanęły Food Trucki gdzie jadła i napojów było do wyboru i koloru.

Impreza rozpoczęła się w piątek 16 lipca na scenie w parku przy plebanii koncertem zespołu „Akwartet”, grającego przeboje lat 80. tych.



W sobotę PZW przeprowadził zawody wędkarskie o Puchar Wójta Gminy. Na terenie Folwarku Pszczew odbył się Turniej Skata Indywidualnego i już o 16.00 przy Muzeum Dom Szewca uroczys-

cie Jarmark Magdaleński został otwarty. Mażoretki Studia Tańca Stif i Orkiestra Dęta Pojezierza z Międzychodu przemaszerowali z Rynku pod scenę w parku. Gdy na scenie pojawiły się dzieci ze Studia Piosenki GOK w Pszczewie – zerwała się burza oklasków. Wiadomo, występowali swoi. Potem był spektakl dla najmłodszych a wieczorem koncert zespołu „Orkiestra Świętego Mikołaja”, znana z licznych koncertów w kraju.

Niedziela rozpoczęła się pokazami historycznymi, zgodnie z projektem pn. Pszczew – Letschin, wspólne słowiańskie korzenie. Projektu w ramach współpracy obu miejscowości. Niemiecki partner jest na granicy, po drugiej strony Odry, więc sięgając czasów piastowskich zapewne jakieś przenikanie wzajemne kultur było. Dla koneserów była przy Domu Szewca promocja książki „Za starymi drzwiami” autorstwa Pawła J. Sochackiego pochodzącego ze Stołunia w Gminie Pszczew. Regionalista, miłośnik roślinnej kuchni i życia blisko natury napisał kilka książek.

Jarmark Magdaleński nie mógł odbyć się bez Mszy św. w kościele parafialnym pw. Św. Magdaleny, odprawionej w samo południe. Nieco później przy wspomnianym Domu Szewca wręczono nagrody za najpiękniejsze stoiska rękodzielnicze na Jarmarku.

Wieczorem na scenie parkowej wręczono uroczyscie statuetki i nadano tytuły Honorowego Obywatela Gminy Pszczew. Uhonorowani: **Lech Suszczyński, Maria Kawiorska-Duda, Sylwester Ryczek, Mirosław Górna i Anna Wiśniewska.** Były wzruszenia, okolicznościowe wystąpienia ad hoc, w sumie było więcej niż serdecznie.

Koncert zespołu „Karolina Cicha & Spółka”, śpiewająca i grająca doktor nauk humanistycznych, znana w licznych koncertów w kraju i w świecie – została ciepło przyjęta w Pszczewie. Karolina śpiewała w językach kresowych, od polskiego, przez białoruski, ukraiński, rosyjski, litewski, po tatarski, język Romów, a nawet esperanto. Towarzyszyły jej elektroniczne samplery, loopery i etniczne instrumenty Barta Pałygi. Tym samym do Pszczewa zawitała muzyka z jej stron rodzinnych – Podlasia.



Honorowi Obywatele Gminy Pszczew 2021





Szczepimy...

Zespół Medi-Plus Świadczenia Medyczne dokonuje szczepień w Bledzewie od wtorku do soboty (godziny zmienne, należy śledzić informacje w punktach szczepień).

W międzyczeczu w budynku MOSiW (są tablice kierujące) szczepienia wykonuje się w soboty od godz. 9.30. Jeżeli jest większe zainteresowanie szczepień dokonuje się również w piątek o czym informuje się zainteresowanych.

Zespół szczepi również w domu pacjenta i czyni to również podczas festynów na terenie Gminy Bledzew. Również w innych miejscach zgodnie z zapotrzebowaniem, np. w Zwierzynie, Dobiegniewie czy szkołach w Międzyrzeczu.

Rejestracja telefoniczna: 95 718 28 94, 573 453 808
Red.



PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ Sp. z o.o.

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel. 95 717 67 40; sekretariat@pgkmiędzyrzecz.pl
www.pgkmiędzyrzecz.pl

Pragniemy zaproponować Państwu nasze usługi w zakresie prac porządkowych i rozbiórkowych oraz pielęgnacji terenów zieleni - zakładanie i koszenie trawników, strzyżenie żywopłotów, cięcia sanitarne i wycinka drzew.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 5 zarządza Ośrodkiem Wypoczynkowym Głębokie, prowadzi PSZOK, jest administratorem cmentarzy komunalnych, targowiska miejskiego, a także zajmuje się pielęgnacją terenów zieleni miejskiej i utrzymaniem czystości.

Zapraszamy do współpracy!



- WYMIANA OLEJÓW
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ROZRZĄDY I HAMULCE
- KLIMATYZACJA

SKOKI 11, MIEDZYRZECZ

573 410 118
JAROSŁAW KOPYŁOWSKI



Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021

Spiszmy się w zabawie!

**Odpowiedz na pytanie lub rozwiąż zadanie,
a nagrodzimy Twoją poprawną odpowiedź.**

Czy pamiętasz o obowiązku spisu powszechnego... ?

Postanowiliśmy **nagrodzić Cię** za udział w nim!

To proste, jak... sam spis!

wejdź na **www.spiszmysiewzabawie.pl**
i codziennie **wygrywaj nagrody!**

Niech obowiązek stanie się zabawą.

**Liczmy się
DLA POLSKI!**



Poza kadrem regionu



Wielu międzyczeczan z różnych powodów znalazło się poza naszym regionem. Często, z reguły okazjonalnie lub ze względów rodzinnych, wracają tutaj na kilka dni. Zapewne mają swoje uwagi odnośnie rozwoju miasta bazując na środowisku gdzie aktualnie przebywają i wspomnieniach.

Bogdan Wasilkiewicz, rocznik 1972, znany w Międzyrzeczu z racji swego wielkiego poświęcenia w walce z chorobą, którą przezwyciężał (i robi to nadal) poprzez wspomaganie się kulami przy poruszaniu się, jak również z tego, że mając wielką wiedzę prowadził w swoim środowisku pracę dziennikarską. Bo właśnie z redaktorów niegdysiejszych gazet szkolnych wywodzą się swoiste „rodzynki” intelektualne. Mam jednak inny pomysł na przedstawienie Bogdana w jego nieustającej walce o sprawność fizyczną i udział w wielkich imprezach.

Kiedy to się zaczęło? - Moja walka o pełną sprawność zaczęła się zaraz po urodzeniu, gdy jako małe dziecko trafiłem do Lubuski Ośrodek Rehabilitacji Ortopedycznej w Świebodzinie. I przebywałem tam na początku z małymi przerwami do 6 roku życia i potem dalej ćwiczenia, operacje na nogi rehabilitacja aż do 15 roku życia. Tam tak naprawdę

wszystko się zaczęło, moje chodzenie (nauka od podstaw bo przecież nie chodziłem), szkoła podstawowa. Moja samodzielność, bo przecież nie mogę czekać w nieskończoność, aż mi ktoś przyjdzie i pomoże. Od małego przebywałem po za domem i musiałem sobie powoli radzić sam. W 1987 r. wyjechałem do szkoły dla osób niepełnosprawnych we Wrocławiu, przy ul. Wejherowskiej. I to był swoisty sprawdzian, czego nauczyli mnie rodzice i po był w Świebodzinie.

- Od zawsze się gdzieś spieszyłem i biegłem bo przecież musiałem zdążyć na czas, do szkoły na pociąg i tak po prostu bieganie mam we krwi. I tak dobiegłem do Legionowa w 2004 r., gdzie obecnie mieszkam z żoną **Anią** i dwójką dzieci **Filipem** 15 lat i **Piotrem** lat 10.

- **Udział w biegach masowych zawsze kończyłeś przybyciem na metę. Czy były momenty zwątpienia, kryzysu?** - Ja zawsze będę i staram się dotrzeć na metę. Choć czasami meta dogania mnie pierwsza. Tak jest w biegu WINGS for Life WORD RUN tu biegałem już 3 razy. Biegałem też dwa razy BIEG NIEPODLEGŁOŚCI 11 listopada 2018 i 2019, bieg długości 10km i tu myślałem że nie dam rady, bo mózg dawał takie znaki. Ale dzięki sile własnych mięśni wielkiej determinacji i dopingowi publiczności na trasie, udało się zobaczyć i dobiec na metę.

- Zdobyte medale są dowodem Twojego samozaparcia i woli walki... - Samozaparcie to jest rano gdy nie chce się wstać, a wstać trzeba. Ale ja biegam dla siebie i jest to forma mojej ruchowej rehabilitacji. Bo tylko gdy będę to wszystko zależy ode mnie. Wszystko jest w moich nogach a właściwie rękach.

- Jak rodzina na to reaguje? - Moja cała rodzina bardzo mnie wspiera. Sercem i nie tylko. Bo oprócz żony i dwójki dzieci, mam mamę, 4 braci i 2 siostry więc grono kibiców jest spore. Mama trzyma najbardziej za mnie kciuki i za moje sukcesy i porażki.

- Czym według Ciebie jest udział w takich imprezach? Które najwyżej oceniasz? - Udział w bieganiu jest doskonałą formą rehabilitacji, a także pokazaniu że ludzie niepełnosprawni są i żyją obok nas. Mają takie same jak ludzie zdrowi marzenia, pasje, kłopoty i pragnienia. Które na co dzień starają się realizować. Najbardziej jestem związany z ONKO BIEG, bo od tego biegu zaczęło się moje bieganie na serio. Był to mój pierwszy duży bieg. W tym roku 12 września 2021, jest 14 edycja biegu. Apobiegę tam po raz 13.

Od kilku lat relacjonuję różne biegi w Międzyrzeczu, w których udział biorą pasjonaci. I zawsze jest pytanie, na które z reguły są jednoznaczne odpowiedzi. **- Biegam bo lubię.** W przypadku osób niepełnosprawnych jest to jednak bardziej złożona odpowiedź.

Lech Malinowski

Kleszczewo jest najmłodszym sołectwem gminy Bledzew. W 2019 r. mieszkańcy tej wsi postanowili w referendum, że odłączają się od sołectwa Templewo i utworzyli własne. Dwunaste sołectwo tej urokliwej gminy liczy 319 mieszkańców.

W sobotę 3 lipca br. mieszkańcy bawili się na pierwszym w historii Festynie Rodzinnym. Impreza została zorganizowana z funduszu sołectkiego, z inicjatywy sołtys Magdaleny Pawliny wspólnie z Radą Sołectką.

Pogoda i frekwencja dopisała na udaną zabawę, szczególnie najmłodsi byli zadowoleni z licznych atrakcji. A były to nieodpłatnie: dmuchany zamek, plecione warkoczyki, wata cukrowa, popcorn, frytki, ciasto, kawa herbata, smakołyki z grilla do tego pajda chleba ze smalcem oraz pokaz

sprzętu strażackiego wraz z przejażdżką samochodem bojowym OSP. Przy okazji wielu uczestników mogło wrzucać do puszek pieniążki na leczenie Szymka Mendyka z Sokoli Dąbrowej.

- *Chciałam bardzo podziękować wszystkim mieszkańcom za pomoc w organizacji imprezy. Naszym kleszczewskim nastolatkom, których wszędzie było pełno. Paniom, które podjęły się wypieków, za smaczne ciasta. Druhom z OSP za pokazy sprzętu strażackiego. Osobne podziękowania składam Radzie Sołectkiej w osobach: Patrycja Glinkowska, Alicja Werkowska, Katarzyna Borucka, Danuta Borucka, Agnieszka Potyra i Marlena Gruczman. Cała zabawa nie mogłaby się odbyć bez pani animator dla dzieci z Pracowni „Dwo rzec Tworzyć” z Międzyrzecza. Mówi pełna uznania sołtys Magdalena Pawlina.*

Pierwszy Festyn w Kleszczewie



tekst i fot.
Andrzej Chmielewski



INWESTYCJI W CZG-12 CIĄG DALSZY

W ramach realizacji projektu pn. „Modernizacja linii sortowniczej Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie wraz z rozbudową PSZOK w Krzeszycach” w lipcu 2021 r. rozpoczęto kolejny etap inwestycji polegający na zakupie i montażu drugiej linii technologicznej w ZUOK w Długoszynie.

Linia będzie przeznaczona do sortowania odpadów komunalnych zbieranych selektywnie w różnych systemach zbiórki, tj. zarówno odpadów opakowaniowych tworzywowych i mieszaniny odpadów opakowaniowych (tworzyw sztucznych, papieru i metali). Zadanie realizowane jest przez firmę Falubaz Polska S.A. S.K.A.

Jak informuje Przewodniczący Zarządu CZG-12 - Robert Paluch w Zakładzie trwają równocześnie prace związane z zabezpieczeniem przeciwpożarowym. Budowany zbiornik o pojemności ok. 440 m³ będzie służył zapewnieniu stałego źródła wody do celów gaśniczych. W ramach budowy kwatery 1C składowiska odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne trwa już ostatni etap związany z budową dróg dojazdowych oraz budowa zbiornika na odcieki. Zbiornik z docelową pojemnością 1000 m³ będzie spełniał swe zadanie dla nowo budowanej kwatery 1C oraz docelowo dla kwatery budowanej w przyszłości.

Ważnym elementem rozwoju i poprawy gospodarki odpa-

dami w zakładzie są również prace związane z budową placu na skruszone odpady wielkogabarytowe. Na dzień dzisiejszy CZG-12 złożył stosowne dokumenty na wyżej wymienione zadanie, które będzie realizował z własnych środków. Warto przypomnieć, że I etap projektu pn. „Modernizacja linii sortowniczej Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie wraz z rozbudową PSZOK w Krzeszycach” polegał na doposażeniu starej linii sortowniczej w perforator do butelek PET, rozrywarkę do worków oraz na zakupie rozdrabniarki do odpadów wielkogabarytowych. Modernizacja w Zakładzie Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Długoszynie potrwa do końca 2021 roku.



Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020, Osi Priorytetowej 4 Środowisko i kultura, Działania 4.2 Gospodarka Odpadami Regionalnego Programu Operacyjnego - Lubuskie 2020. Wartość projektu 9 870 300,00 zł, dofinansowanie z UE 3 774 199,02 zł.

Życie spełnione mimo przeszkód (1)

Trudności w życiu są sprawą oczywistą. Jednak i te dzielą się na standardowe, administracyjne, losowe i Bóg raczy wiedzieć jakie jeszcze. Proza życia jak zwykle się mawiać.

Anna Wiśniewska z domu Prycik, jest osobą szanowaną i znaną w Gminie Pszczew. Dzięki publikacji „Łemkowie. Pszczewska opowieść” poznała ją, nawet osobiście podczas spotkań, wielu mieszkańców powiatu.

- Urodziłam się w 1939 r. we wsi Banica w rodzinie rolników: Julii i Stefana Prycików. Lata okupacji ze zrozumiałych względów są mglistymi wspomnieniami, choć pamiętam, że jacyś mundurowi przychodzili do ojca. W chwili zakończenia wojny miałam 6 lat i trudno w pamięci coś znaleźć. Pamiętam rzeczy, które dziś są ciepłym wspomnieniem. Mama wracając z targu zawsze kupowała nam słodkie bułeczki, a było nas czworo rodzeństwa: Jan, Stefania, Paweł i ja. Na co dzień chodziliśmy boso. A po ściernisku czy lesie trzeba umieć tak chodzić. To z czasem przyszło. Skórzane kierzki, wiązane powyżej kostki, zakładaliśmy tylko przed wejściem do cerkwi, wszak byliśmy wyznania prawosławnego. Przed świątynią była podłużna misa wyciosana z drzewa napełniona wodą do

obmycia nóg. Boso biegaliśmy również po śniegu. I się nie chorowało. A jak już, to były zioła na wszystko. Pomagaliśmy w gospodarstwie przy lnieniu czy zbiorach siana lub zboża. Prądu nie było, to i spać chodziło się wcześniej i wcześniej wstawało. Naftę do lampy też się oszczędzało. Gospodarstwo nie było wielkie, konia nie było. W zaprzęgu w polu robiły krowy, co dziś dla wielu może być zaskoczeniem. Co bogatsi gospodarze mieli woły lub konie. Nasze Krasule też dawały radę, bo musiały. Kozy, trochę drobiu i niewielki kawałek ogródka z warzywami.



500 mieszkańców, prawie wyłącznie Łemków. W ramach Akcji „Wisła” w 1947 r. część Łemków wyjechała na Ukrainę, część przymusowo deportowano na Ziemię Zachodnią i Północną. Opustoszała wieś zasiedlono osadnikami z Podhala i Sądecczyzny.

- Jestem Łemkinią, co do mnie dotarło znacznie później. I jestem z tego dumna. Pamiętam jak przyszli żołnierze w mundurach i mówili o wyjeździe na Ukrainę lub na Zachód. Miałam wówczas 8 lat, ale języka polskiego nie znałam. W domu mówiliśmy po swojemu, ale rodzice wraz z bratem taty mówili o wyjeździe. Decyzja miała zapaść w ciągu zaledwie 2 godzin. Brat ojca, stryj Michał ze swoją rodziną, wybrał Ukrainę, moi rodzice zdecydowali jechać w nieznaną na zachód zostawiając wspólny dom. Mieszkaliśmy od zawsze razem, ale w oddzielnych izbach. Budynek był drewniany, miał część mieszkalną i był połączony z częścią dla zwierząt. Podłoga gliniana, ciągle zamiatana, piec w którym palono wyłącznie drzewem z charakterystycznym zapiekiem do spania. My spaliśmy w łóżkach. Zapiecek była dla naszego bardzo sędziego dziadka, aby tam wygrzewał stare kości, choć bywało że i tam spaliśmy na kozuchach. Do chwili wyjazdu nie znałam języka polskiego, starszy o trzy lata brat Janek chodził do zbiorowej szkoły po wojnie i on znał język polski. Tato mówił po naszymu jak i po polsku, bowiem służył w Wojsku Polskim przed wojną.

Łemkowie są wschodniosłowiańską grupą etniczną. Wg przedwojennej k rakowskiej Encyklopedii Powszechnej Gutenberga Łemki zwały się Rusnakami i są szczepem górali ruskich zamieszkujących Karpaty. Zajmują się pasterstwem, rolnictwem i wyrobami na potrzeby gospodarstwa. Dziś Łemkowie są prawną mniejszością etniczną w Polsce. Należy wiedzieć, że są autonomiczną mniejszością na Słowacji i Węgrzech, w Czechach i Rumunii, Serbii, Chorwacji i Bośni wraz z Hercegowiną.

- Nasze posiłki były proste. Mleko, jajka, ser, twaróg, masło, własny pieczony przez mamę chleb, warzywa, okazjonalnie mięso. Latem owoce runa leśnego uzupełniały jadłospis. Takie były wówczas warunki życia i było nam dobrze. Wspólna misa na stole była podstawą. Ale o tym przy okazji, bowiem do dziś mam ustach smak pieczonych smakołyków przez mamę na blasze w piecu. Placek z mąki orkiszowej był pyszny.

Anna Wiśniewska za całokształt pracy na rzecz lokalnej społeczności została podczas ostatniego Jarmarku Magdaleńskiego w Pszczewie uhonorowana statuetką i tytułem Honorowego Obywatela Gminy Pszczew.

L. Malinowski
fot. Bernard Maciułko

POSZUKUJEMY GRUNTÓW do wydzierżawienia pod budowę farm słonecznych (fotowoltaicznych)

Podstawowe kryteria elektrowni słonecznej:

powierzchnia ok 2-100 ha, bez planu zagospodarowania terenu, klasa gruntu IV lub gorsza, bez drzew i zabudowań, obszar nie objęty formami ochrony przyrody, linia SN (średniego napięcia) przebiegająca przez działkę lub w bliskiej odległości stacja energetyczna GPZ.

Oferujemy atrakcyjne warunki współpracy
ok. 10 000 zł rocznie za 1 ha.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt
pod nr Tel. 607 07 08 49,

biuro@peo24.pl, Jakub Jałocha

Kupię motocykle:

Mz, Simson,
Wsk, Wfm,
Komar, Jawa,
SHL, Romet,
Junak, NSU
i inne

Tel. 726-085-110

Banica, w języku Łemków Баниця, wieś leżąca nad potokiem o tej samej nazwie, w powiecie gorlickim w gminie Ujście Gorlickie, czyli na południowo-zachodniej części Beskidu Niskiego. Wspomniana cerkiew pochodzi z końca XVIII w. Z tego okresu pochodzi ikonostas, obraz św. Michała Archanioła i skrzydła carskich wrót. Po wysiedleniu ludności narodowości łemkowskiej w 1947 r. świątynia przeszła w zarząd Kościoła Rzymskiego. Wieś od początku istnienia aż do rozbiórów należała do „Państwa Muszyńskiego” biskupów krakowskich, którzy w 1574 r. nadali wsi przywilej lokacyjny, choć była to wówczas bardzo biedna wieś. Nawet 100 lat później tylko 22 kmieci gospodarowało w niej na 15 łanach ziemi. W 1939 r. wieś liczyła nieco ponad

Bakoma zamiast Biedronki



Ze strony gminy protokół podpisał zastępca burmistrza Tomasz Markiewicz (z lewej).

Przedstawiciele spółki Bakoma przejęli w dzierżawę pawilon po byłym dyskoncie Biedronka. We wrześniu otworzą w nim market z artykułami spożywczymi, przemysłowymi i chemią gospodarczą.

Pawilon wydzierżawiła od prywatnego współwłaściciela i od gminy spółka Bakoma. - Po zakończeniu remontu będziemy w nim sprzedawać artykuły spożywcze, przemysłowe i chemię gospodarczą. Liczymy na klientów nie tylko z ulicy Piastowskiej i jej najbliższych okolic, ale także z całego miasta i gminy - mówi **Grzegorz Kruczek** z Bakomy. - Rekrutację pracowników będziemy prowadzić za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy.

W przekazaniu obiektu uczestniczyli jego prywatny współwłaściciel oraz zastępca burmistrza **Tomasz Markiewicz**. Do miasta należy bowiem 53 proc. udziałów w pawilonie, a pozostałe 47 proc. stanowi własność jednego z mieszkańców. - W wtorek 13 lipca, podpisaliśmy umowę z Bakomą, a dziś doszło do przekazania obiektu - informuje T. Markiewicz.

Spółka wydzierżawiła pawilon na najbliższe pięć lat, ale jej przedstawiciel liczy na przedłużenie umowy o kolejne lata. Otwarcie marketu planuje na wrzesień br.

Pawilon stał pusty od dłuższego czasu. Gmina wysłała w tym czasie wiele ofert do różnych sieci handlowych i marketów. - Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców, zabiegaliśmy o utworzenie tam marketu spożywczego. Sprawę komplikował jednak fakt, że obiekt ma drugiego współwłaściciela - zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**. Jak podkreśla R. Lorenz, na ponownym zagospodarowaniu pawilonu zyskają przede wszystkim mieszkańcy, a w szczególności seniorzy z tego osiedla.

Koło wejścia do ogródka jordanowskiego powstanie toaleta

Przy ulicy Ściegiennego wybudowana zostanie nowoczesna toaleta publiczna. Burmistrz **Remigiusz Lorenz** podpisał dziś umowę z właścicielem firmy Ecogigant, która wygrała przetarg na realizację tej inwestycji.

Ogłoszony przez gminę przetarg wygrała spółka Ecogigant ze Stanowic pod Bogdańcem. Jej właściciel **Łukasz Trębacz** i burmistrz Remigiusz Lorenz podpisali dziś umowę, zgodnie z którą w pierwszej połowie listopada przy ul. Ściegiennego - w pobliżu wejścia do ogródka Jordanowskiego - powstanie nowoczesna i funkcjonalna toaleta publiczna.

Toaleta miała powstać już przed rokiem. Przypominamy, że wiosną 2020 r. wyburzone zostały publiczne szalety na plantach, nazywane potocznie przez mieszkańców „metrem”, albo „bunkrem”. Likwidacja szpecącego miasto obiektu była jedną z odsłon programu rewitalizacji zieleni miejskiej i miejsc rekreacji, który wcześniej został zatwierdzony przez odpowiedzialne instytucje i służby.

M.in. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

O perturbacjach związanych z tą inwestycją wiele razy informowały lokalne i regionalne media. Przypominamy, że już w 2020 r. gmina przygotowała dokumentację i ogłosiła przetarg, ale konserwator zabytków... nie wyraził zgody na lokalizację tej inwestycji!

W sierpniu ub.r. gmina złożyła zażalenie do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, który w styczniu br. uchylił postanowienie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. W dniu 8 marca br. WKZ zatwierdził stosowne uzgodnienia, po czym 30 marca burmistrz wydał decyzję o lokalizacji tej inwestycji,

- Niestety, musieliśmy ponownie ogłosić przetarg. Decyzja konserwatora niepotrzebnie wstrzymała o rok planowaną przez gminę inwestycję - zaznacza **R. Lorenz**.



Umowę podpisali burmistrz Remigiusz Lorenz (z prawej) i właściciel firmy Ecogigant (Łukasz Trębacz).

unipak

kanistry i beczki płyty gumowe



kanister-unipak.pl
unipak.skorupska@gmail.com

📞 534 432 720

Kolejna dotacja dla ośrodka kultury!

Takie informacje lubimy najbardziej! Międzyrzecki Ośrodek Kultury dostał ponad 133 tys. zł na cyfrową modernizację sprzętu audiowizualnego. - *To kolejna dotacja dla ośrodka kultury* - zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Ośrodek przygotowuje się do cyfrowej rewolucji. - *Dzięki dotacji z Narodowego Centrum Kultury będziemy mogli zakupić nowoczesne, cyfrowe urządzenia audio i wideo, które zastąpią wysłużony, przestarzały sprzęt analogowy i cyfrowy. Nasi pracownicy przejdą też specjalistyczne szkolenia z ich obsługi* - informuje dyrektor MOK **Ewelina Izydorczyk-Lewy**. - *Dostaliśmy na to aż 133 tys. 510 zł.*

MOK jest jednym z 200 ośrodków upowszechniania kultury, którym NCK przyznało dotacje na zakup cyfrowych urządzeń audio i wideo (wnioski złożyło ponad 1,2 tys. placówek z całego kraju!). Jak podkreśla E. Izydorczyk-Lewy, nowy sprzęt wpłynie na znaczną poprawę jakości akustycznej i wizualnej imprez organizowanych przez pracowników ośrodka - koncertów i innych wydarzeń kulturalno-artystycznych.

Burmistrz Remigiusz Lorenz zaznacza, że to kolejna rządowa dotacja dla naszego ośrodka kultury.

- *Pod koniec kwietnia, przy wydatnym wsparciu wojewody **Władysława Dajczaka** Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu przyznało*



placówce 150 tysięcy złotych na zakup sprzętu wykorzystywanego między innymi podczas plenerowych seansów Kina Na Leżakach. Ośrodek korzysta też z dotacji z Euroregionu Pro Europa Viadrina, dzięki którym może realizować rozmaite przedsięwzięcia artystyczno-kulturalne - dodaje samorządowiec.

Gmina dostała ponad 700 tys. zł na utworzenie kolejnej grupy w żłobku



Grupa powstanie w nowym żłobku przy ul. Zamoyskiego.

Od września br. w Zespole Klubów Dziecięcych przy ul. Zamoyskiego powstanie kolejna grupa żłobkowa. Gmina dostała 724 tys. na jej działalność i wyposażenie pomieszczeń. - *Dzięki dotacji rodzice będą mniej płacić za pobyt swoich dzieci w żłobku* zaznacza burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Nowa grupa powstanie w Zespole Klubów Dziecięcych, czyli w nowym żłobku, który otwarty został pod koniec lutego przy przedszkolu nr 4 „Bajkowa Kraina”. Obecnie placówka jest drugim domem dla 48 dzieci do trzeciego roku życia. - *We wrześniu dołączą do nich 24 maluchy* - zaznacza burmistrz Remigiusz Lorenz.

Burmistrz podkreśla, że dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego opłaty za pobyt dzieci w nowym oddziale będą niższe od standardowych. Część

pieniędzy przeznaczona zostanie na doposażenie placówki i dopłaty do etatów.

Zgodnie z unijnymi wytycznymi, o miejsce w żłobku dla swoich pociech będą mogły ubiegać się rodzice, którzy ze względu na konieczność opieki nad dziećmi nie mogli podjąć, ani kontynuować pracy zawodowej. Pierwszeństwo będą miały osoby samotnie wychowujące dzieci i rodziny wielodzietne.

- *Warunkiem jest jednak to, że po przyjęciu dziecka do żłobka mają wrócić na rynek pracy. Korzyść z takiego rozwiązania będzie więc podwójna. Ponad 20 dzieci zostanie objętych opieką żłobkową, a ich rodzice będą mogli kontynuować karierę zawodową* - mówi **Katarzyna Szadkowska**, która kieruje Wydziałem Rozwoju Gospodarczego w międzyrzeckim magistracie.

Międzyrzecz przyciąga turystów

W biurze PTTK otwarto Punkt Informacji Turystycznej, który finansowany jest z budżetu gminy. Turyści mogą w nim kupić lub otrzymać materiały promujące Ziemię Międzyrzecką oraz uzyskać informacje o jej największych atrakcjach turystycznych.

Punkt Informacji Turystycznej otwarto w biurze międzyrzeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, które mieści się w kamienicy nr 9 przy skrzyżowaniu Rynku z ul. Lipową - niedaleko uruchomionej ostatnio fontanny. Czynne jest od godz. 9.00 do 17.00 przez okrągły tydzień od poniedziałku do niedzieli włącznie. Prowadzą go działacze PTTK. - *Podobnie jak w poprzednich latach, mogliśmy go otworzyć dzięki dotacji z Urzędu Gminy* - zaznacza prezes PTTK **Przemysław Mikołajczak**.



Razem z Martyną Osadnik zapraszamy naszych gości do Punktu Informacji Turystycznej.

Punkt będzie czynny do 24 września. Turyści mogą w nim kupić lub otrzymać materiały promocyjne gminy - np. kubki i magnesy oraz mapy i foldery z trasami turystycznymi i lokalnymi atrakcjami. Część z nich działaczom PTTK przekazał Urząd Miejski.

- *Ruch turystyczny jest w tym sezonie większy, niż przed rokiem. Naszym gościom polecamy przede wszystkim bunkry Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. To absolutny przebój turystyczny nie tylko gminy, ale i całego regionu* - mówi **Martyna Osadnik**, którą zastaliśmy w poniedziałkowe popołudnie w Punkcie Informacji Turystycznej. - *Turystycznych atrakcji jest u nas oczywiście znacznie więcej. Turystom polecamy między innymi kąpielisko nad jeziorem Głębokie, kolejkę ogrodową w Nietoperku oraz muzeum i średniowieczny zamek w Międzyrzecku.*

Jak podkreśla P. Mikołajczak, coraz większą popularnością cieszy się tzw. aktywna turystyka. Przede wszystkim rowerowa i kajakowa. - *Turyści dopytują o trasy rowerowe, wypożyczalnie sprzętu pływającego, przystanie kajakowe i pobliskie atrakcje* - wylicza.

Burmistrz **Remigiusz Lorenz** zaznacza, że turystyka jest jedną z gałęzi lokalnej gospodarki. - *Ze względu na pandemię koronawirusa, ostatnie miesiące były trudne. Obecnie widać znaczne ożywienie ruchu turystycznego w naszej gminie* - mówi samorządowiec.



Invest in the West
Kosztywno-Słubicka Special Economic Zone

**NAJLEPSZY
KIERUNEK
W BIZNESIE**



Kosztywno-Słubicka
Specjalna Strefa Ekonomiczna

ul. Olsztyńska 22, 64-419 Kosztywno nad Odrą
tel. +48 95 771 95 03, fax +48 95 767 43 47
e-mail: info@kssse.pl

www.kssse.pl



Nowa siedziba muzeum wygląda jak schron bojowy z czasów II Wojny Światowej,

Dobiega końca rozbudowa Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie. Jej ostatnią odsłoną ma być uruchomienie kolejki wąskotorowej, która kursować będzie w podziemiach międzyrzeckich bunkrów.

Bunkry Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i wytyczona w ich podziemiach jedyna całoroczna trasa w Pniewie to turystyczny przebieg gminy Międzyrzecz i całego regionu. Pancerne kopuły schronów bojowych i łączące je podziemne korytarze przyciągają dziesiątki tysięcy turystów z całego świata. Przez kilkanaście ostatnich lat zwiedzanie fortyfikacji rozpoczynali od niewielkiej wystawy znajdującej się w parterowym baraku. Już za kilka miesięcy wycieczki będą się zaczynać w przestronnej sali z eksponatami, będącej przysłowiowym sercem Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy.

Atrakcja z betonu i stali

Kształt budynku nawiązuje do schronów bojowych z okresu Drugiej Wojny Światowej. Obecnie trwają w nim prace instalacyjne, a po ich zakończeniu rozpocznie się wyposażanie wnętrza. - Oprócz przestronnej wystawy eksponatów związanych z bunkrami, w budynku znajdują się pomieszczenia socjalne, biura i kasa, a w jego piwnicy między innymi magazyny i salka multimedialna - wylicza **Leszek Lisiecki**, dyrektor Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie.

Modernizacja muzeum zakończy się za kilka miesięcy. Do końca roku w podziemiach MRU uruchomiona zostanie kolejka wąskotorowa, która ma kursować między bunkrem 716 i korytarzem, łączącym bunkier 717 z tzw. główną drogą ruchu i dworcem kolejowym Henrich.

- Kolejka będzie kolejną atrakcją muzeum. Po jego rozbudowie spodziewamy się wzrostu liczby zwiedzających - mówi burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Burmistrz podkreśla, że muzeum i bunkry MRU to największa atrakcja turystyczna całego regionu. - Są marką doskonale znaną i rozpoznawalną w całym kraju i poza jego granicami. Musimy w pełni wykorzystać ich ogromny potencjał turystyczny. Zwłaszcza, że goście napędzają koniunkturę w całej gminie - dodaje R. Lorenz.

Trwające jeszcze prace budowlane nie kolidują z obsługą turystów. Trasa turystyczna jest czynna przez okrągły tydzień, dodatkowymi atrakcjami dla zwiedzających są ekspozycja sprzętu wojskowego z okresu Drugiej Wojny Światowej, przejażdżki transporterem opancerzonym BTR i sklepik z pamiątkami, a w weekendy goście mogą też korzystać z kantyny. - Mamy kilka wariantów tras - zachęca L. Lisiecki.

Dyrektor muzeum podkreśla, że zwiedzanie bunkrów jest doskonałą alternatywą dla osób znudzonych deszczami, lub panującymi na powierzchni upałami. - W podziemiach panuje miły chłodek i nic nie pada nam na głowy - mówi.

Budowa nowej siedziby muzeum oraz zakup i montaż podziemnej kolejki mają kosztować prawie 4,2 mln. zł. Burmistrz zaznacza, że muzeum otrzymało na inwestycje ponad 3 mln. 200 tys. zł unijnej dotacji.

Żółw i wieże ucieszą najmłodszych

Na trzech placach zabaw zamontowano nowe urządzenia dla dzieci. Nowe urządzenia do zabaw zainstalowano na placu przy Bulwarze Jana Pawła II, a także przy ul. Poznańskiej i w Gorzycy. Za zestawy z wieżami i tzw. żółwia gmina zapłaciła łącznie 66 tys. zł.

Burmistrz **Remigiusz Lorenz** zaznacza, że urządzenia są nowoczesne, estetyczne i bezpieczne dla maluchów. Osadzono na fundamentach z betonu, który będzie stabilizować się przez siedem najbliższych dni.

- Dlatego prosimy dzieci, żeby w tym czasie nie korzystały z tych urządzeń. Oczywiście apelujemy też do rodziców, żeby zwracali na to uwagę swoim pociecho przez najbliższe dni - dodaje **Katarzyna Szadkowska**, która kieruje Wydziałem Rozwoju Gospodarczego w międzyrzeckim magistracie.



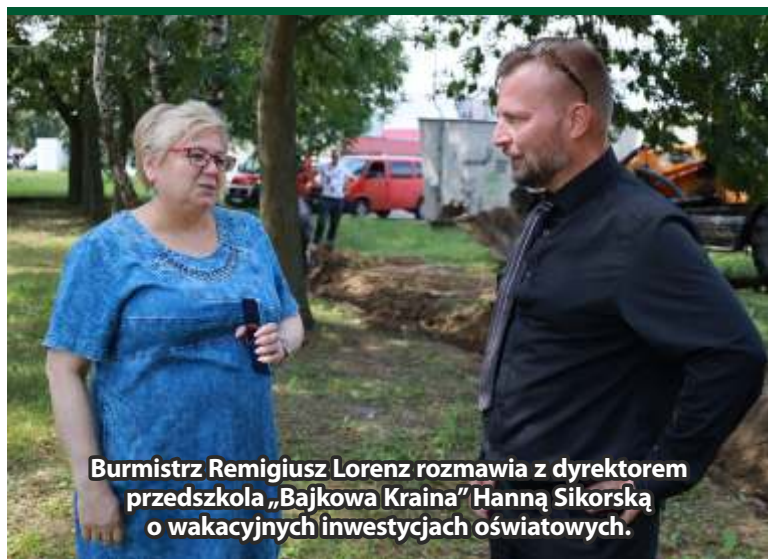
Wakacyjne remonty w szkołach i przedszkolach

Wakacje to okres zasłużonego wypoczynku dla uczniów, ale także dobra okazja na remonty w szkołach. Przed dwoma laty podczas wakacji wyremontowano dach w Szkole Podstawowej w Kaławie. - Teraz wykorzystamy wakacyjną kanikułę na wymianę okien w tej placówce - zapowiada burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Remonty przeprowadzone zostaną także w innych podlegających gminie placówkach oświatowych. Np. w Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu-Obrzyczach wymienione zostaną drzwi, natomiast

w SP 3 planowane jest sfrezowanie schodów, które po wielu latach eksploatacji zaczęły się wypaczać. W pobliżu Szkoły Podstawowej w Bukowcu powstanie parking, który ułatwi rodzicom dowożenie dzieci na zajęcia lekcyjne.

- Właśnie rozpoczął się remont ogrodzenia wokół przedszkola nr 4 Bajkowa Kraina i sąsiadującego z nim Klubu Dziecięcego, czyli otwartego przed kilkoma miesiącami żłobka. Drobne prace remontowe przeprowadzone zostaną także w pozostałych przedszkolach i szkołach - zapowiada burmistrz.



Burmistrz Remigiusz Lorenz rozmawia z dyrektorem przedszkola „Bajkowa Kraina” Hanną Sikorską o wakacyjnych inwestycjach oświatowych.

Burmistrz przekazał dla szpitala nowoczesny komputer

Burmistrz Międzyrzecza **Remigiusz Lorenz** odwiedził międzyrzecki szpital. Nie przyjechał tak z pustymi rękoma. Przywiózł do oddziału dziecięcego komputer wraz z oprogramowaniem i monitorem. Nowoczesny komputer marki Dell z oprogramowaniem i monitorem ma ułatwić pracę medykom z oddziału dziecięcego. Z rąk burmistrza i pracownika Urzędu Miejskiego **Macieja Kubowicza** sprzęt odebrali dr **Barbara Marszałska**, dr **Kazimierz Antonowicz** i dr **Jarosław Marcela**. - Serdecznie dziękujemy - skomentował w imieniu lekarzy i pielęgniarek - K. Antonowicz.



WIEŚCI Z MIĘDZYRZECKIEGO RATUSZA



Srebrne gody elitarnej brygady

Na międzyrzeckim rynku odbyły się obchody 25-lecia stacjonującej w naszym mieście 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Gratulacje i życzenia złożył żołnierzom m.in. burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Odnaczenia, awanse i gratulacje dla żołnierzy, prezentacja sprzętu wojskowego, stoiska służb mundurowych z atrakcjami dla dzieci, defilada pododdziałów i pojazdów - tak w największym skrócie wyglądały obchody Święta Brygady. Uroczystość miała szczególny charakter. Żołnierze obchodzili bowiem 25-lecie elitarnej jednostki, która sformowana została w 1996 r. na bazie byłego 17. Pułku Zmechanizowanego.

Pierwszą odsłoną uroczystości był capstrzyk, zorganizowany w czwartek wieczorem przed Pomnikiem Żołnierzy Poległych na Misjach. Kwiaty przed pomnikiem złożyła m.in. delegacja władz miejskich - burmistrz **Remigiusz Lorenz** oraz jego zastępcy **Agnieszka Śnieg** i **Tomasz Markiewicz**.

Piątkowe obchody rozpoczęła msza święta w kościele pw. Św. Wojciecha. Po jej zakończeniu na rynku przed ratuszem odbył się apel, podczas którego najlepsi żołnierze siedemnastej zostali uhonorowani odznaczeniami i awansami na wyższe stopnie.

Wyróżnienia wręczyli im. m.in. dowódca 17 WbZ płk. **Dariusz Kosowski**, zastępca dowódcy 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej gen. bryg. **Jan Wojno** oraz Szef Zarządu Wojsk Areomoblnych i Zmotoryzowanych gen. bryg. **Sławomir Dudczak**.

Gratulacje i życzenia złożył dowódca, oficerom, żołnierzom i pracownikom Resortu Obrony Narodowej burmistrz Remigiusz Lorenz. Podkreślał bardzo udaną współpracę jednostki ze środowiskiem cywilnym oraz jej rolę w życiu społecznym i gospodarczym miasta. - *Dowodem profesjonalizmu i doskonałego wyszkolenia żołnierzy jest fakt, że brygada jest kuźnią kadr dowódczych polskiej armii. Jej oficerowie i dowódcy zajmowali i zajmują wiele stanowisk dowódczych w Wojskach Lądowych* - mówił.

Apel zakończyła defilada pododdziałów pieszych i sprzętu bojowego. Dodatkowymi atrakcjami były dla mieszkańców stoiska służb mundurowych i Urzędu Miejskiego oraz wystawa pojazdów wojskowych. Międzyrzeczanie mogli zobaczyć m.in. wyrzutnie rakiet, czołg Leopard i samobieżną armatohaubicę Krab.

Ostatnim akordem uroczystości było złożenie kwiatów przed pomnikiem dowódcy Powstania Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, który jest patronem międzyrzeckiej brygady.



Uroczystość zakończyła defilada.



Gratulacje i życzenia złożył żołnierzom m.in. burmistrz Remigiusz Lorenz.

Fontanna świeci się, tańczy i cieszy mieszkańców!



Fontanna szczególnie atrakcyjnie prezentuje się o zmierzchu.

Na rynku w Międzyrzeczu uruchomiono nową fontannę, która upalne dni pełni rolę kurtyny wodnej. Cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Zwłaszcza tych najmłodszych.

Fontannę otaczają ławeczki i gazony z kwiatami, które zabezpieczają ją przed przypadkowym najechaniem i uszkodzeniem przez samochód (przypominamy, że do podobnego wypadku doszło przed kilkoma laty w Skwierzynie). To tzw. fontanna posadzkowa. Strumienie wody tryskają w górę ze specjalnych dysz zamontowanych w płytach tworzących prostokątną posadzkę. Ich wysokość jest regulowana przez komputer, dlatego raz gejzery mają zaledwie

kilkanaście centymetrów, by po chwili wystrzelić na wysokość ponad jednego metra! - *Wygląda jakby tańczyła* - komentują Mieszkańcy.

Podczas upałów wodotrysk pełni rolę kurtyny wodnej. Dorośli szukają tam ochłody przed lejącym się z nieba żarem, natomiast dzieci mają ogromną frajdę biegając między strumieniami wody. Fontanna szczególnie atrakcyjnie prezentuje się o zmierzchu, kiedy gejzery wody podświetlają różnokolorowe lampy led. Burmistrz **Remigiusz Lorenz** zaznacza, że fontanna jest ukoronowaniem programu rozwoju zieleni i miejsc rekreacji, dzięki któremu Międzyrzecz zamienił się w kwitnący park.

Gmina inwestuje w zdrowie

W Międzyrzeczu-Obrzyczach zakończyła się modernizacja pomieszczeń i gabinetów w kilku szpitalnych pawilonach. W ich otwarciu uczestniczyli m.in. marszałek woj. lubuskiego **Elżbieta Anna Polak**, dyrektor placówki **Ewa Lewicka-Michalewska** i burmistrz **Remigiusz Lorenz**.

Zakończone właśnie inwestycje podsumowano podczas konferencji, która odbyła się 8 lipca w Samodzielnym Publicznym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu Obrzyczach. Jak wyliczały marszałek woj. lubuskiego **Elżbieta Anna Polak** i dyrektor obrzyczkiego szpitala **Ewa Lewicka-Michalewska**, wyremontowano m.in. pomieszczenia Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych i Dzieci,

Poradnię Neurologiczną, Poradnię Leczenia Uzależnień, szpitalną aptekę i punkt koordynacyjny Centrum Zdrowia Psychicznego.

Wartość inwestycji wyniosła ponad 2 mln. 280 tys. zł. Jej realizacja była możliwa dzięki dotacji z budżetu województwa, wynoszącej 1 mln. 717 tys. zł. Szpital wyłożył na nią z własnego budżetu niespełna pół miliona złotych.

Swój udział w tej inwestycji miała też gmina Międzyrzecz. Jej władze przyznały szpitalowi 70 tys. zł na wyposażenie poradni, a ostatnio także 40 tys. zł na zakup defibrylatora. Dyrektor szpitala i pani marszałek podziękowały za to burmistrzowi **Remigiuszowi Lorenzowi**, który był gościem konferencji.



W otwarciu wyremontowanych pawilonów i konferencji wziął udział m.in. burmistrz Remigiusz Lorenz.